

ORZECZENIE

Komisja Dyscyplinarna ds. Nauczycieli Akademickich Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu na rozprawie, która się odbyła w dniu 10 grudnia 2019 r., w składzie:

prof. dr hab. Jacek Gramatyka – przewodniczący,
ks. dr hab. Tomasz Tułodziecki, prof. UMK – członek,
Ewa Konopa, studentka – członek,

z udziałem protokolanta mgr Karoliny Lubery oraz rzecznika dyscyplinarnego prof. dr. hab. Bogusława Sygita,

po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej prof. dr. hab. Jacka Bartyzela, syna Władysława, urodzonego dnia 16 stycznia 1956 r. w Łodzi, zatrudnionego w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu na stanowisku profesora, obwinionego o to, że:

- 1) propagował na portalu społecznościowym Facebook treści antysemickie (słowa pogardy i wzywanie do nienawiści na tle rasowym) i wypowiedzi obraźliwe pod adresem narodu żydowskiego;
- 2) nawoływał na portalu społecznościowym Facebook do stosowania przemocy wobec polskich naukowców, którzy na międzynarodowej konferencji „Nowa polska szkoła badań nad historią Holocaustu” (Paryż 21-22 lutego 2019 r.) prezentowali wyniki swoich badań;
- 3) zniesławił na portalu społecznościowym Facebook pana dr. hab. Adama Leszczyńskiego, prof. SWPS za to, że zawiadomił JM Rektora UMK o jego wpisach na tym portalu, nazywając go „publicznym sykofantem w służbie publicznego kultu judeolatrii;

Zgodność z oryginałem

Toruń, 2020-02-18

Podpis

Specjalista
ds. dyscypliny

mgr Karolina Lubera

na podstawie art. 294 ust. 2 pkt 1 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z dnia 20 lipca 2018 r. poz. 1668 ze zm.) uznaje obwinionego prof. Jacka Bartyzela za niewinnego zarzucanych mu czynów.

UZASADNIENIE

Prof. dr hab. Jacek Bartyzel obwiniony został o:

- 1) propagowanie na portalu społecznościowym Facebook, treści antysemickich i wypowiedzi obraźliwych pod adresem narodu żydowskiego;
- 2) nawoływanie /Facebook/ do stosowania przemocy wobec polskich naukowców, którzy na międzynarodowej konferencji *Nowa polska szkoła badań nad historią Holocaustu* (Paryż 21 - 22 lutego 2019) reprezentowali wyniki swoich badań;
- 3) zniesławienie /Facebook/ pana dr hab. Adama Leszczyńskiego prof. SWPS.

Odwołując się do punktu pierwszego, Komisja Dyscyplinarna nie może zgodzić się z tak sformułowanym stwierdzeniem. Odnosząc się do przytoczonego dokumentu IHRA, podającego przykłady antysemityzmu we współczesnym życiu politycznym, /prof. Leszczyński str. 2 /./, „...dokonywanie kłamliwych, dehumanizujących lub propagujących stereotypy oskarżeń wobec Żydów jako takich, lub wobec władzy Żydów jako wspólnoty-takich jak, zwłaszcza ale nie wyłącznie, propagowanie mitu o światowej konspiracji żydowskiej, lub o Żydach kontrolujących media, gospodarkę, władzę lub inne instytucje społeczne”¹. Pojęcie „antysemityzm” jest pojęciem niezwykle płynnym, nieprecyzyjnym i wyjątkowo dowolnie interpretowanym.

Żydowską Ligę Antydefamacyjną (Anti-Defamation League, dalej ADL) i jej działalność można zobaczyć, np. na filmie młodego żydowskiego reżysera dokumentalisty Jo'awa Szamira. Wyprodukowany w 2009 roku film dokumentalny nosi tytuł *Defamation*, tłumaczone jako *Zniesławienie*.

„W polskim konsulacie w Nowym Jorku miał odbyć się wykład Tony Judta, cenionego profesora Uniwersytetu Nowojorskiego. Temat: *Lobby izraelskie i polityka zagraniczna USA*. Liga przeciw Zniesławieniom wymusiła jednak odwołanie wykładu na godzinę przed rozpoczęciem, 3 października 2006 roku. Uczony często krytykował politykę Izraela, chociaż był żydowskiego pochodzenia. Polacy nie organizowali spotkania, tylko wynajęli salę. Do konsulatu napływały protesty. Podobno szalę przeważył telefon od Abe Foxmana, szefa Ligi.

¹ Pismo dr hab. Adama Leszczyńskiego z dnia 15 marca 2019 skierowane do prof. dr hab. Bogusława Sygita
Str. 2 i 3

Zgodność z oryginałem

2020-02-18

Toruń

Podpis

mgr Karolina Lubera

Dwa dni później ADL wyparł się nacisków, jednak nie wszyscy w to uwierzyli. Przeciwno cenzurze zaprotestowało 114 intelektualistów nowojorskich i zagranicznych. Ogłosili list otwarty do Abe Foxmana w „The New York Review of Books”, organie żydowskich liberałów. W liście piszą, że „klimat zastraszania jest niezgodny z podstawowymi zasadami debaty w demokracji. Polski konsulat nie ma obowiązku popierania wolnego słowa. Jednak zasady gry w Ameryce zobowiązują obywateli raczej do zachęcania, niż tłumienia debaty publicznej.”

Książka *The Israel lobby and US foreign policy (Lobby izraelskie w USA)* to dogłębna analiza wpływów lobby żydowskiego na politykę rządu USA. Jej autorzy – John Mersheimer i Stephen M. Walt – padli ofiarą nagonki, choć co kilka stron zapewniają, że uznają prawo Izraela do istnienia i lobby do działania nawet wbrew Ameryce. W książce zamieścili 1126 przypisów uzasadniających ich tezy. Wezwali rząd USA, żeby bardziej pilnował własnych interesów niż Izraela. I to były powody brutalnej krytyki szacownych profesorów – jednego z Harvardu, drugiego z Chicago University. ADL uznała książkę za „klasyczną spiskową antysemitkę analizę, która przywołuje pomówienia o żydowskiej władzy i żydowskiej kontroli.”

Wobec nawet tak skromnych, przytoczonych argumentów trudno uznać opinie o silnym wpływie lobby żydowskiego, jako bezpodstawne i uznać to za antysemityzm!

Prof. Jacek Bartyzel w swoim wpisie na Facebooku – „To że nas Żydzi nienawidzą i opluwają.....” – wyraża swoje stanowisko odnośnie bieżących spraw politycznych, dotyczących Polski i Izraela. Wpis, w ocenie Komisji Dyscyplinarnej, ma charakter emocjonalny. Jest to żywiołowa reakcja na aroganckie i antypolskie oskarżenia kierowane bezpośrednio przez najważniejszych przywódców Izraela.

Komisja Dyscyplinarna zwróciła uwagę na to, że prof. Jacek Bartyzel określa tu własne odczucie w stosunku do zaistniałej sytuacji, a nie wyraża sądów ogólnych. Natomiast jego „rada”, by „Żydów trzymać na dystans i nie próbować nawet dyskutować...” jest wyrazem dezaprobaty wobec nagonki prowadzonej w tamtym czasie przez stronę izraelską i nie zawiera jakichkolwiek wezwań do czynnej czy biernej przemocy. Zaleca wobec strony żydowskiej, jedynie ignorowanie i powstrzymanie się od dyskusji. Określenia stosowane w omawianym wpisie, są w ocenie Komisji, żywiołową reakcją profesora Jacka Bartyzela, wobec słów strony izraelskiej.

W dalszej części wpisu dotyczącej, przyłączającej się do żydowskich bezpodstawnych oskarżeń grupy Polaków, prof. Jacek Bartyzel pisze: o „swoim uczuciu” do tej grupy. Do grupy, „która przyłącza się do polakożerczej kampanii pomówień”. Profesor dodaje: „Gdyby to ode mnie zależało karałbym ich dożywotnią infamią narodową oraz cieleśnie, publiczną

chłostą w sempiternę”. Komisja uznała, że jest to wyrażenie własnej opinii, a raczej własnego odczucia pełnej dezaprobaty, a „proponowane karanie” ma charakter wyłącznie symboliczny (nawet satyryczny) – odwołuje się do niestosowanego od dawna w Europie systemu kar. Odczytanie tego fragmentu wpisu, jako nawoływanie do przemocy, jest w ocenie Komisji Dyscyplinarnej całkowicie bezpodstawne.

W odniesieniu do drugiego zarzutu dotyczącego konferencji *Nowa Polska Szkoła Badań nad Holocaustem*, która odbyła się w Paryżu, Komisja Dyscyplinarna zważyła, że konferencja od samego początku, budziła spore kontrowersje w świecie naukowym i politycznym. Jednostronny dobór prelegentów, brak dokumentacji filmowej czy słownej z tej konferencji, jej stronnictwo, antypolski charakter to wszystko niekorzystnie wyróżnia ją na tle innych konferencji naukowych.

„Pierwszego dnia konferencji *Nowa polska szkoła holocaustu* o palmę antypolonizmu dzielnie walczyli Jan Gross i Jacek Leociak. Pierwszy twierdził, że Polacy na wsiach zabili więcej ukrywających się tam Żydów, niż Niemcy w komorach gazowych, a drugi twierdził, że Polacy chcą wykopać żydowskie szkielety i wrzucić do ich grobów kamienie. Gross kończył swój wykład oracją na temat braku demokracji w Polsce, krytykował zmiany w sądownictwie i mówił nawet o dyktaturze, która zapanowała w Polsce.”²

Profesor Adam Leszczyński zarzuca profesorowi Jackowi Bartyzelowi nie podjęcie dyskusji w tym temacie i jest to prawdą. Prof. Jacek Bartyzel nie podjął dyskusji, ponieważ tej dyskusji nie było właśnie na tej konferencji. Był tam za to pospolity atak na Polskę i na polski rząd. Prof. Jacek Bartyzel nie podjął dyskusji, ale zabrał głos w tej sprawie, pisząc: „Gdyby to ode mnie zależało karałbym ich dożywotnią infamią narodową oraz cielesnie, publiczną chłostą w sempiternę”. Tak jak wskazano w punkcie 1., odczytanie tego fragmentu wpisu, jako nawoływanie do przemocy, jest zdaniem Komisji Dyscyplinarnej całkowicie bezpodstawne.

Odnosząc się zaś do punktu trzeciego, Prof. Jacek Bartyzel nazwał prof. Adama Leszczyńskiego publicznym sykofantem (donosicielem). Wpis ten, zdaniem Komisji Dyscyplinarnej, dotyczy refleksji prof. Jacka Bartyzela, odnośnie pewnych zjawisk, mających obecnie miejsce na wyższych uczelniach wśród pracowników naukowych. W tym wypadku trudno zgodzić się z profesorem Jackiem Bartyzelem, ponieważ zdaniem Komisji tego rodzaju osobnicy istnieli zawsze i wszędzie. Zawsze będziemy mieli do czynienia z

² <https://nczas.com/2019/02/23/antypolska-konferencja-w-paryzu-prelegenci-scigali-sie-kto-mocniej-dolozy-polakom-prof-grabowski-dal-czadu/>

Zgodność z oryginałem

Toruń,

2020-02-18

Podpis

Specjalista ds. dyscypliny

mgr Karolina Lubera

osobnikami, dla których najważniejsza jest nauka czy sztuka oraz takimi, dla których sprawą pierwszej ważności jest rozumiana szeroko kariera. Każdy z nas zapewne, i to w każdym środowisku, miał do czynienia z przedstawicielami tych dwóch – jak pisze profesor – podgatunków.

Nazywanie szołmenami oraz oszczercami i łgarzami osoby, biorące udział w konferencji w Paryżu, jest prostym i osobistym odniesieniem się do tego wydarzenia, które jak wiemy miało wielu przeciwników, także wśród ludzi nauki, którzy często używali znacznie dosadniejszych określeń. Nazwanie ulicznymi chuliganami naukowców, którzy dokonują samosądów na pomnikach czy też innych aktów wandalizmu, jest – zdaniem Komisji – nieuzasadnione delikatne i budzi zdumienie, jak władze uczelni mogą tolerować takie zachowania. Nazwanie publicznym sykofantem prof. Adama Leszczyńskiego, które jest eleganckim synonimem słowa donosiciel, zapewne miłym dla adresata nie jest.

Pozostaje jeszcze sprawa godności profesorskiej, godności profesora zwyczajnego polskiego uniwersytetu. Musimy rozważyć, jakie zachowanie uważamy za godne w momencie, gdy nasz kraj, nasza ojczyzna obwiniana jest o czyny niepopołnione. Prof. Jacek Bartyzel reaguje. Reaguje w sposób spontaniczny, jego wpisy to reakcja na agresywną falę oskarżeń naszego kraju o zbrodnie niepopołnione. Zapewne prościej i bezpieczniej byłoby cicho siedzieć i nie zabierać głosu, ale czy godniej?

Możemy się z prof. Jackiem Bartyzelem zgadzać lub nie, możemy dyskutować, możemy używać ostrych słów, ale pamiętajmy że w prawdziwej dyskusji, potrzebujemy określonego stanowiska, żebyśmy mogli dyskusję rozpocząć i prowadzić. Prof. Jacek Bartyzel takie stanowisko zajmuje. Nie ukrywa swoich poglądów, wyraża je i zawsze stara się je uzasadnić. Jest najwyższej klasy erudyta i człowiekiem najwyższej kultury.

Profesor Jacek Bartyzel jest autorem książek i mówcą. Został odznaczony między innymi Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego, a także Krzyżem Wolności i Solidarności przez prezydenta Andrzeja Dudę. W 2000 roku Jacek Bartyzel otrzymał medal Zasłużonego Działacza Kultury, a dwa lata później Nagrodę Klio.

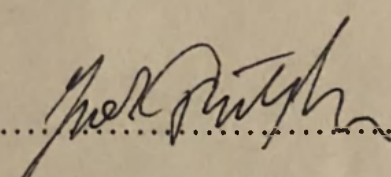
Komisja Dyscyplinarna zważyła, że sprawa postępowania dyscyplinarnego, dotyczy wyłącznie trzech wpisów na Facebooku, a nie publikacji, czy wystąpień publicznych. Wpis jest emocjonalną, bezpośrednią reakcją na agresywną napaść słowną na nasz kraj ze strony najwyższych przedstawicieli rządu Izraela. Na Facebooku mamy kilka możliwości publikowania postów. Mogą one być widoczne tylko dla nas, tylko dla wybranych znajomych, tylko dla znajomych lub dla wszystkich. Profesor przyznaje, że publikacja jego była przeznaczona dla znajomych. Natomiast omyłkowo została udostępniona publicznie. Obecnie, jego posty na Facebooku są dostępne tylko dla jego znajomych.

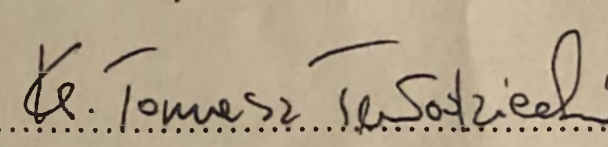
Mając powyższe na uwadze, Komisja Dyscyplinarna postanowiła uniewinnić prof. Jacka Bartyzela od zarzucanych mu czynów.

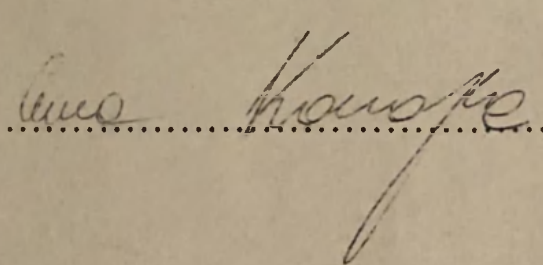
POUCZENIE

Powyższe orzeczenie nie jest prawomocne. Zgodnie z art. 295 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i Nauce (Dz. U. z 2018 r., poz. 1668 ze zm.) strony mają 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia wraz z uzasadnieniem na odwołanie się od niniejszego orzeczenia. Odwołanie składa się w dwóch egzemplarzach do Komisji Dyscyplinarnej do spraw nauczycieli akademickich przy Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego w Warszawie, za pośrednictwem Komisji Dyscyplinarnej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Orzeczenie komisji, od którego nie zostało wniesione odwołanie w przewidzianym terminie albo odwołanie zostało skutecznie cofnięte, staje się prawomocne i podlega wykonaniu na podstawie § 40 ust. 2 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 25 września 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu prowadzenia mediacji, postępowania wyjaśniającego i postępowania dyscyplinarnego w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich, a także sposobu wykonywania kar dyscyplinarnych i ich zatarcia.

prof. dr hab. Jacek Gramatyka – przewodniczący.....

ks. dr hab. Tomasz Tułodziecki, prof. UMK – członek.....

Ewa Konopa, studentka – członek.....

Zgodność z oryginałem

Toruń, 2020-02-18

Podpis

mgr Karolina Lubera